

Warszawa, dnia 28 lipca 2023 r.

Sygn. akt VI Ka 1446/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Morycz

protokolant: p.o. protokolanta sądowego A. Ś.

po rozpoznaniu dnia 28 lipca 2023 r.

sprawy A. B. córka M. i W., ur. (...) w S.

obwinionej o wykroczenie z art. 107 kw

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w W.

z dnia 30 września 2022 r. sygn. akt IV W 866/21

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

kosztami postępowania w instancji odwoławczej obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 1446/22

UZASADNIENIE

A. B. została obwiniona o to, że:

W okresie do 16 marca 2019 roku do dnia 25 listopada 2019 roku złośliwie niepokoiła A. K. poprzez wykonywanie połączeń telefonicznych, nagrywanie rozmów telefonicznych, nagrywanie w/w wizerunku i wystawianie wizerunku pokrzywdzonej przed blokiem, w którym mieszka,

tj. o wykroczenie z art. 107 k.w.

W dniu 30 września 2022 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w W. wydał wyrok w sprawie o sygn. akt IV W 866/21, którym:

1. obwinioną A. B. niewinął od popełnienia zarzucanego jej czynu;

kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżonemu wyrokowi zarzucając:

obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodu w postaci wyjaśnień A. B., poprzez uznanie ich za wiarygodne, podczas, gdy obwiniona w swoich zeznaniach realizowała z góry przyjętą linię obrony, pominęła w swoich wyjaśnieniach fakt, że była skonfliktowana nie tylko z A. K. i jej mężem G. K., ale również ze swoją matką W. K. i to od czasu sprawy sądowej o spadek po zmarłym ojcu- M. K. tj. od 2010 r., że od tej daty nie utrzymywała z matką żadnych bliższych relacji, a zatem rok 2015 nie przyniósł

żadnej zmiany w tym zakresie, że obwiniona także matkę W. K. oskarżała o nienależne pobieranie czynszu z tytułu najmu nieruchomości przy ul. (...) i pisała w tym zakresie doniesienia do urzędu skarbowego, a W. K. już w 2011 r. sporządziła testament na rzecz G. K., w którym pominęła obwinioną i jej dzieci, ponadto obwiniona nie wykazała, aby w jakikolwiek sposób zawiadomiła o planowanym wejściu na posesję ani W. K., ani A. K. - następczyni prawnej G. K., nie wyjaśniła, czemu w toku sprawy o ustanowienie dozorca wskazała świadomie błędny adres W. K. i bezprawnie odbierała korespondencję kierowaną do W. K., a zatem jej wyjaśnienia nie były spójne i wiarygodne, co skutkowało błędnym ustaleniem, że obwiniona A. B. nie dopuścił się zarzucanego jej czynu, który wypełniał znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 107 k.w.

obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodu w postaci zeznań K. B., poprzez uznanie ich za wiarygodne, podczas, gdy świadek ten miał interes w zeznawaniu na korzyść obwinionej, sam jest skonfliktowany z pokrzywdzoną jako aktywny uczestnik postępowania spadkowego po zmarłym M. K., a przeszłości był skonfliktowany również z W. K., która oskarżała go o podyktowanie testamentu M. K., nadto świadek ten przyznał, że obwiniona m.in. napisała na własną matkę zawiadomienie do Urzędu Skarbowego, co skutkowało błędnym ustaleniem, że obwiniona A. B. nie dopuścił się zarzucanego jej czynu, który wypełniał znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 107 k.w.;

obrazę przepisów postępowania, tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w. poprzez pominięcie istotnych okoliczności mających znacznie dla rozstrzygnięcia sprawy wynikających ze skargi do prezesa Sadu Rejonowego w Wołominie, tj. że A. B. działała z pobudek finansowych i w skardze koncentrowała się na wątku rozliczeń finansowych, a nie braku kontaktu z matką, co wskazywało, że kierowała chęcią dokuczenia pokrzywdzonej a nie troskę o matkę, co z kolei skutkowało błędnym ustaleniem, że obwiniona A. B. nie dopuściła się zarzucanego jej czynu, który wypełniał znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 107 k.w.

obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodu w postaci zeznań A. K. poprzez uznanie ich za niewiarygodne w tej części, w której świadek zeznała, że obwiniona działa ze złośliwości i chęci niepokojenia pokrzywdzonej, choć jej zeznania korespondowały z okolicznościami wynikającymi ze skargi o prezesa Sądu Rejonowego w Wołominie, a nadto świadek K. B. zeznał, że obwiniona pisała zawiadomienia nawet na własną matkę do Urzędu Skarbowego, co wskazywało, że kierowała chęcią dokuczenia pokrzywdzonej a nie troskę o matkę, co skutkowało błędnym ustaleniem, że obwiniona A. B. nie dopuściła się zarzucanego jej czynu, który wypełniał znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 107 k.w.

błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na ustaleniu, że obwiniona A. B. swoim zachowaniem złośliwie niepokoiła A. K. w celu dokuczenia jej osobie, lecz kierowała się troską o matkę, co skutkowało błędnym ustaleniem, że obwiniona A. B. nie dopuściła się zarzucanego jej czynu, który wypełniał znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 107 k.w.

W związku z powyższym wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ilość, rodzaj i wzajemne powiązanie zrzutów przemawiały za ich zbiorczym omówieniem. Tym bardziej, że wszystkie były bezzasadne. Wbrew twierdzeniom pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej Sąd meriti dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i poczynił trafne ustalenia faktyczne, słusznie uniewinniając obwinioną od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Na wstępie przypomnieć należy, że by ocena dowodów przeprowadzona przez organ postępowania została wykonana zgodnie z regułami art. 7 kpk konieczne jest: 1) oparcie jej na wszystkich przeprowadzonych dowodach, mając na względzie, że podstawę orzeczenia może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku postępowania, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia danej kwestii; 2) uwzględnienie zasad prawidłowego rozumowania; 3) uwzględnienie wskazań wiedzy; 4) uwzględnienie doświadczenia życiowego. Zasada swobodnej oceny dowodów

jest zasadą kontrolowanej oceny dowodów, która wyraża się w dwóch aspektach. Po pierwsze, organ procesowy musi uzasadnić, dlaczego oparł się na jednych, a nie na innych dowodach oraz dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Po drugie, organ odwoławczy kontroluje swobodną ocenę dowodów dokonaną przez organ pierwszej instancji. Przy czym zarzut naruszenia art. 7 kpk nie może ograniczać się do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych, lecz powinien wykazać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonanemu rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenie się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 kwietnia 2021 r. w sprawie o sygn. akt III KK 78/21, prezentowanie własnej - możliwej w realiach konkretnej sprawy - oceny dowodów, bez wykazania błędności tej, której dokonał sąd pierwszej instancji, nie upoważnia jeszcze sądu odwoławczego do zajęcia w tej materii stanowiska odmiennego. Sąd odwoławczy, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie prowadzi samodzielnie postępowania dowodowego co do istoty sprawy, jest bowiem głównie sądem kontrolującym procedowanie przed sądem pierwszej instancji i stanowisko tego sądu może zakwestionować jedynie wówczas, gdy wykaże, że to postępowanie i jego wynik obrażają prawo. Sąd Okręgowy podziela również pogląd zawarty w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 173/19. Wskazano w nim, że na uzasadnienie błędu ustaleń faktycznych lub naruszenie standardów swobodnej oceny bądź interpretacji dowodów nie wystarczy subiektywne przekonanie skarżącego o niesprawiedliwości orzeczenia, a konieczne jest wykazanie, że w zaskarżonym wyroku poczyniono ustalenie faktycznie nie mające oparcia w przeprowadzonych dowodach, albo że takiego ustalenia nie poczyniono mimo, że z przeprowadzonych dowodów określony fakt jednoznacznie wynikał, względnie wykazanie, iż tok rozumowania sądu I instancji był sprzeczny ze wskazaniami doświadczenia życiowego, prawidłami logiki, czy zasadami wiedzy. Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, Sąd meriti nie dopuścił się żadnych uchybień w tym zakresie. Dokonana przezeń ocena zgromadzonego materiału dowodowego nie budzi żadnych wątpliwości. Zarzuty sformułowane w apelacji opierały się na subiektywnych odczuciach oskarżycielki posiłkowej i stanowiły gołosłowną polemikę z zapadłym rozstrzygnięciem.

Bez wątpienia oskarżycielka posiłkowa i obwiniona pozostawały i nadal pozostają w silnym konflikcie na tle rodzinnym i majątkowym, mającym związek ze spadkiem po M. K. i śmiercią G. K., co znacznie wpływało na relację obu kobiet i utrudniało, a wręcz je uniemożliwiało. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało, żeby obwiniona złośliwie i uporczywie niepokoiła oskarżycielkę posiłkową. Wprawdzie wykonywała do niej telefony, jednak rację ma Sąd meriti, że było tak zaledwie kilkukrotnie i nie sposób zakwalifikować to w ten sposób. Ponadto brak podstaw, żeby czyniła to w celu dokuczenia oskarżycielce posiłkowej. To samo tyczyło się wizyt w miejscu zamieszkania, które również były sporadyczne. Obwiniona tłumaczyła, że chciała się dowiedzieć o swoją matkę, która zamieszkiwała z oskarżycielką posiłkową, a z którą nie miała kontaktu, ewentualnie ją zobaczyć, porozmawiać z nią i przekazać jej jakieś rzeczy. Tym bardziej, że w/w była nieobecna na pogrzebie swojego syna, a zarazem męża oskarżycielki posiłkowej i brata obwinionej. Obwiniona nie miała zatem złych intencji. Nawet, jeśli w/w przebywała tam dobrowolnie i - być może pod wpływem oskarżycielki posiłkowej - nie szukała z nią kontaktu. Co do innych mających wyczerpywać znamiona wykroczenia zachowań, to samo nagrywanie rozmów i wizerunku w zaistniałych okolicznościach należało uznać za niewystarczające. Tym bardziej, że nagrania nie zostały upublicznione, a równocześnie toczy się postępowanie dotyczące spraw majątkowych. Sąd meriti słusznie z dużą ostrożnością podszedł do relacji oskarżycielki posiłkowej, jak również związanego z nią świadka B. U., która osobiście nie uczestniczyła w tych wydarzeniach, czerpiąc o nich wiedzę od w/w. Co do zeznań świadka K. B., to sprowadzały się one de facto do opisanego wieloletniego i zaostrzającego się konfliktu pomiędzy obiema kobietami, które to okoliczności nie budziły żadnych wątpliwości. Odnośnie relacji obwinionej, w tym co do rodzaju, częstotliwości i powodu kontaktu z oskarżycielką posiłkową, to Sąd meriti trafnie uznał ją za spójną, logiczną i przekonującą. To, że obie kobiety są ze sobą skonfliktowane nie oznacza automatycznie, że każde, nawet niepożądane z punktu widzenia oskarżycielki posiłkowej, zachowanie obwinionej oznacza automatycznie wyczerpanie znamion wykroczenia. Idąc tym tokiem rozumowania, stanowiłby już sam kontakt ludzi, którzy z jakichś względów - rodzinnych czy majątkowych - muszą go podejmować w celu realizacji przysługujących im dóbr i praw. W związku z uniewinnieniem obwinionej od popełnienia zarzucanego

jej czynu kosztami postępowania w instancji odwoławczej obciążono Skarb Państwa. Jedyne ubocznie wskazać należy, że niezależnie od powyższego karalność czynu uległa przedawnieniu, a w przypadku uchylecia zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy musiałby postępowanie umorzyć.